

*Sygn. akt IV Ka 10/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 17 lutego 2014 roku.*

*Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:*

*Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior (spr.)*

*Sędziowie SA Stanisław Tomasiak*

*del. SR Anna Hanus-Klara*

Protokolant Agnieszka Olczyk

*przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Izabeli Stachowiak*

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 roku

sprawy **B. J.**

oskarżonej z art. 218 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie

z dnia 13 września 2013 roku sygn. akt II K 651/12

na podstawie art. 437 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk **uchyla zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej B. J. i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opocznie.**

*Sygn. akt IV Ka 10/14*

## UZASADNIENIE

B. J. została oskarżona o to, że w okresie od 15 lipca 2009 roku do 8 marca 2011 roku w D., woj. (...), uporczywie naruszała prawa pracownika w ten sposób, że wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz będąc osobą uprawnioną do wystawiania zaświadczenia o wysokości zarobków (...), uporczywie odmawiała wystawiania zaświadczenia o wysokości zarobków na druku (...) z lat 1974-1979 uprawnionemu byłemu pracownikowi zakładu (...) S.A. w D.A. K. (1),

- tj. o czyn z art. 218 §1 k.k.

Sąd Rejonowy w Opocznie wyrokiem z dnia 13 września 2013 roku, wydanym w sprawie II K 651/12, oskarżoną B. J. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu z tym, że przyjął, iż zachowaniem swoim wyczerpała ona znamiona przestępstwa określonego w art. 218 § 1a k.k. i za tak przypisany czyn na mocy art. 218 §1a k.k. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

Zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. K. (1) z tytułu poniesionych przez niego w sprawie kosztów 2.066,40 złotych. Obciążył ją także kosztami procesu w sprawie w kwocie 148 złotych i opłatą w kwocie 100 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją oskarżona. Apelacja zaskarżając wyrok w całości zarzuciła mu:

A. Na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k.:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 413 § 1 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dopuszczenie się przez Sąd I instancji sprzeczności między treścią zaskarżonego wyroku a jego uzasadnieniem, polegającej na tym, iż w treści sentencji wyroku Sąd I instancji uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu, tj. czynu stanowiącego powtarzalne działanie polegające na uporczywym odmawianiu wydania przez oskarżoną w okresie od dnia 15 lipca 2009 r. do dnia 8 marca 2011 r. w D.zaświadczenia o wysokości zarobków (...)z lat 1974-1979 byłemu pracownikowi zakładu (...) S.A.w D.- A. K. (1), podczas gdy z uzasadnienia zaskarżonego wyroku z dnia 13 września 2013 r. wynika, iż Sąd I instancji w istocie uznał oskarżoną za winną popełnienia innego czynu, a to czynu stanowiącego zaniechanie polegające na uporczywym niewydawaniu przez oskarżoną w okresie od dnia 15 lipca 2009 r. do dnia 8 marca 2011 r. w D.zaświadczenia o wysokości zarobków (...) z lat 1974-1979 byłemu pracownikowi zakładu (...)w D.- A. K. (1);

2. w związku z powyższym, na zasadzie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. obrazę zasady skargowości wyrażonej w art. 14 § 1 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonej za czyn nie objęty skargą oskarżyciela publicznego stanowiący zaniechanie polegające na uporczywym niewydawaniu przez oskarżoną w okresie od dnia 15 lipca 2009 r. do dnia 8 marca 2011 r. w D.zaświadczenia o wysokości zarobków(...)z lat 1974-1979 byłemu pracownikowi zakładu (...)w D.- A. K. (1), podczas gdy w akcie oskarżenia w niniejszej sprawie oskarżonej zarzucono czyn stanowiący powtarzalne działanie polegające na uporczywym odmawianiu wydania przez oskarżoną w okresie od dnia 15 lipca 2009 r. do dnia 8 marca 2011 r. w D.zaświadczenia o wysokości zarobków(...)z lat 1974-1979 byłemu pracownikowi zakładu (...) S.A.wyżej wskazanemu A. K. (1);

B. Niezależnie od powyższego, na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. dopuszczenie się przez Sąd I instancji błędów w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

3. nieprzeprowadzenia przez Sąd I instancji pełnego postępowania dowodowego i niewyjaśnienia przezeń wyczerpująco wszystkich istotnych okoliczności dla sprawy oskarżonej, które to uchybienie polegało na:

a) nie wyjaśnieniu i nieustaleniu w należyty sposób, od kiedy dokładnie oskarżona miała świadomość istnienia w zakładowym archiwum (...) S.A. list płac pracowników i byłych pracowników za lata 1974-1979 i oparciu się jedynie na ustaleniach, że „świadomość istnienia dokumentacji po stronie oskarżonej była” oraz że „był to ten czas kiedy (...) B. J. oraz prezes Zarządu - J. D., wiedział o istnieniu w zakładowym archiwum list płac za lata 1974-2002”, a więc ustaleniach ogólnikowych, z których w istocie nie wynika, czy oskarżona przykładowo już w lipcu 2009 r. wiedziała o istnieniu odnośnych list płac;

b) niewyjaśnieniu i nieustaleniu innych okoliczności faktycznych mających znaczenie przy ocenie odpowiedzialności karnej oskarżonej, których istnienie lub potrzebę wyjaśnienia oskarżona podniosła w toku postępowania, a to:

- dokładnej liczby pracowników i byłych pracowników (...) S.A., którzy w 2009 i 2010 r. zgłosili wnioski o wydanie zaświadczeń o zarobkach (...)za okres obejmujący lata 1974-1979,

- historii wpływu wniosków pracowników i byłych pracowników (...) SA. o wydanie zaświadczeń o zarobkach (...) za okres obejmujący lata 1974-1979, zgłoszonych w 2009 i 2010 r.,

- historii realizacji wniosków pracowników i byłych pracowników (...) S.A.o wydanie zaświadczeń o zarobkach (...) za okres obejmujący lata 1974-1979, zgłoszonych w 2009 i 2010 r.,

- dokładnego czasu i okresu, w którym archiwum zakładowe (...) S.A. było przenoszone do innego budynku zakładowego,

- miejsca, z którego archiwum zakładowe (...) SA. było przenoszone, oraz miejsca, do którego archiwum to zostało przeniesione, a także ówczesnego oraz obecnego stanu tych miejsc,
- osoby, względnie osób, którym archiwum zakładowe (...) S.A. oraz pracownicy w nim zatrudnieni byli podporządkowane w 2009 r., 2010 r. oraz 2011 r.,
- stanu fizycznego dokumentacji płacowej - list płac pracowników i byłych pracowników (...) S.A. za lata 1974-1979, w szczególności w kontekście ustalenia ich czytelności i transparentności,
- stanu kadrowego oraz jego zmian w Wydziale Spraw (...) S.A. w 2009, 2010 oraz 2011 r., którym kierowała oskarżona i którego pracownicy pełnili funkcje pomocnicze przy wykonywaniu zadań wchodzących w zakres jej obowiązków,
- stanu kadrowego oraz jego zmian w archiwum zakładowym (...) S.A. w 2009, 2010 oraz 2011 r.,
- metodologii, organizacji oraz racjonalizacji pracy przy realizacji wniosków pracowników lub byłych pracowników (...) S.A. o wydanie zaświadczeń o zarobkach (...) za lata 1974-1979, zgłoszonych w 2009 oraz 2010 r.,
- sposobu i czasu realizacji poleceń oskarżonej przez pracowników archiwum zakładowego (...) S.A. w 2010 i 2011 r., dotyczących wyszukiwania list płac za lata 1974-1979 dla określonych w tych poleceniach pracowników lub byłych pracowników (...) S.A.,
- liczby spraw sądowych wytoczonych G.przez pracowników lub byłych pracowników o wydanie zaświadczeń o zarobkach (...) z lat 1974-1979 w latach 2009, 2010 oraz 2011,
- zakresu obowiązków, jakie ciążyły na oskarżonej, jako Kierownika Wydziału Spraw (...) S.A., poza obowiązkami związanymi z wydawaniem zaświadczeń o zarobkach (...), w drugiej połowie 2009 r., w 2010 oraz 2011 r.,
- procesu restrukturyzacyjnego w (...) S.A., przeprowadzonego w drugiej połowie 2009 r. oraz w 2010 r., związanego ze zwolnieniami grupowymi i zmniejszeniem stanu kadrowego (...) S.A., a w szczególności wpływu tegoż procesu na zakres i obciążenie oskarżonej dodatkowymi obowiązkami pracowniczymi,
- innych problemów, które determinowały ostateczny okres realizacji wniosków pracowników lub byłych pracowników (...) S.A. o wydanie zaświadczeń o zarobkach (...) za okres obejmujący lata 1974-1979, zgłoszonych w 2009 r. i 2010 r., takich jak tożsamość imion i nazwisk czy zmiana nazwisk zgłaszających wnioski, braki we wnioskach uniemożliwiające ich załatwienie, itp.;

których nie wyjaśnienie przez Sąd I instancji nastąpiło w wyniku przesądzenia, w oparciu o oczywiście błędną wykładnię przepisów art. 1 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 218 § 1a k.k. oraz art. 26 § 5 k.k., że czas, w którym miało miejsce zaniechanie oskarżonej przypisane jej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, „jest wyjątkowo długim czasem, by jakiegokolwiek usprawiedliwienie ze strony oskarżonej znalazło tu racjonalne zastosowanie”, a także, że „utrudnienia typu «przenoszenie archiwum, nieczytelna, zniszczona dokumentacja, problemy kadrowe» są tego typu okolicznościami, które w żaden sposób nie mogą zwalniać oskarżonej od odpowiedzialności” oraz że „bez znaczenia jest to «pod kogo podlegało archiwum»”;

c) nienależytym ustaleniu istnienia i wysokości szkody, jaką miał ponieść A. K. (1) w wyniku zachowania oskarżonej, a to jedynie w oparciu o treść zeznań tego świadka złożonych w toku procesu, podczas gdy odnośne ustalenie winno nastąpić przy wykorzystaniu szerszej gamy środków dowodowych, w szczególności treści dokumentów ubezpieczeniowych (ZUS), które były dostępne dla Sądu I instancji i które pozwoliłyby mu na dokonanie dokładnej oceny, czy i w jakim zakresie uzyskanie przez A. K. (1) zaświadczenia o zarobkach (...) za lata 1974-1979 wpłynęło na wysokość jego emerytury;

d) nienależytych ustaleniu wysokości szkody, jaką miał ponieść świadek A. K. (1) w wyniku zachowania oskarżonej i dokonaniu ustalenia, zgodnie z którym „każdego miesiąca ponosi on stratę w wysokości około 130 złotych”, a więc ustalenia nazbyt ogólnikowego, z którego w istocie nie wynika wyraźnie i jednoznacznie rozmiar rzekomej szkody,

e) niewyjaśnieniu w należyty sposób innych okoliczności, jakie Sąd I instancji winien wziąć pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej zgodnie z art. 115 § 2 k.k., a w konsekwencji - przy wymiarze kary, w szczególności niewyjaśnieniu, jaki zamiar (bezpośredni czy ewentualny) i jaka motywacja towarzyszyła zachowaniu oskarżonej;

4. przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i naruszenia dyrektyw tej oceny wyrażonych w art. 7 k.p.k., które to uchybienie polegało na:

a) ustaleniu, że oskarżona przypisanym jej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zaniechaniem zaczęła realizować znamiona czynu zabronionego z art. 218 § 1a k.k. od dnia 15 lipca 2009 r., z naruszeniem wskazań wynikających z wiedzy i doświadczenia życiowego, skoro w dniu 15 lipca 2009 r. do (...) S.A. wpłynął dopiero wniosek A. K. (1) o wydanie zaświadczenia o zarobkach (...), w dodatku za inny zgoła okres, i nawet w normalnym toku rzeczy nie byłoby możliwe, aby realizacja wskazanego wniosku poprzez przesłanie A. K. (1) żadanego przez niego zaświadczenia (...) mogła nastąpić w tym samym dniu, w którym do zakładu (...) wpłynął wniosek wspomnianego;

b) ustaleniu, że oskarżona miała świadomość istnienia w zakładowym archiwum (...) S.A. list płac za lata 1974-1979 w początkowym okresie, w którym miało miejsce przypisane jej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zaniechanie, w oparciu o następujące zeznania świadka B. P.: „w lipcu, sierpniu 2009 roku oskarżona była w archiwum i o istnieniu dokumentacji płacowej z lat 1974-79 wiedziała”, a więc

- w sposób dowolny, skoro oskarżona wyjaśniła w toku postępowania, że była w archiwum w celu niezwiązanym z przegłędem mieszczącej się tam dokumentacji,

- niezgodnie z prawidłami logiki formalnej dotyczącymi wnioskowania indukcyjnego, skoro sam fakt bycia w archiwum nie implikuje nabycia dokładnej wiedzy odnośnie dokumentacji w nim się znajdującej;

c) ustaleniu, że oskarżona miała świadomość istnienia w zakładowym archiwum (...) S.A. list płac za lata 1974-1979 w początkowym okresie, w którym miało miejsce przypisane jej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zaniechanie, w oparciu o zeznania świadka B. P., a więc świadka, który jako pracownik (...) S.A. otrzymał od oskarżonej pod koniec 2009 roku naganę, w sytuacji gdy wskazania wiedzy z zakresu psychologii, jak również doświadczenie życiowe, pokazują, że zeznania takiego świadka z dużym prawdopodobieństwem mogą być nacechowane negatywnymi emocjami i uprzedzeniem dla oskarżonego, a w konsekwencji - być dla niego niekorzystne bez racjonalnego uzasadnienia;

d) ustaleniu, że oskarżona miała świadomość istnienia w zakładowym archiwum (...) S.A. list płac za lata 1974-1979 w początkowym okresie, w którym miało miejsce przypisane jej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zaniechanie, w oparciu o zeznania świadka B. P., to jest świadka niewiarygodnego, skoro poszczególnym jego zeznaniom przeczą jego inne zeznania, zebrane w sprawie dokumenty oraz zeznania świadków: E. W. (1), D. G. oraz W. S.;

e) ustaleniu, że oskarżona miała świadomość istnienia w zakładowym archiwum (...) S.A. list płac za lata 1974-1979 w początkowym okresie, w którym miało miejsce przypisane jej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zaniechanie, w oparciu o to, że „fakt ten ujawnił nieżyjący już pracownik G. - A. D. pismem z dnia 14 kwietnia 2009 r.”, które to ustalenie jest ustaleniem dowolnym, skoro oskarżona wyjaśniła w toku postępowania, że przedmiotowe pismo nie było do niej adresowane i nie trafiło do jej rąk bezpośrednio od jego autora, natomiast w procesie nie zostało wykazane, że było inaczej, a wręcz przeciwnie - zostało wykazane, iż A. D. nie złożył go nawet swojej bezpośredniej przełożonej - G. N., która w danym czasie była odpowiedzialna za archiwum zakładowe (...) S.A.

f) ustaleniu, że zwłoka oskarżonej w wydaniu zaświadczenia (...) A. K. (2) była niczym nieuzasadniona, na podstawie następujących zeznań świadka B. P.: „nigdy przed 2010 rokiem B. J. nie zwracała się do niego o wyszukanie dokumentacji [dotyczącej innych pracowników] z lat 1974-1979, a kiedy to zrobiła w połowie 2010 roku dokumentację taką odnalazł”, a więc:

- w oparciu o zeznania niepełne, skoro z cytowanego fragmentu zeznań nie wynika, ile czasu zajęło świadkowi przygotowanie odnośnej dokumentacji, a w konsekwencji:

- niezgodnie z prawidłami logiki formalnej dotyczącymi wnioskowania indukcyjnego oraz redukcyjnego, skoro okoliczność, o której mowa we wskazanym fragmencie zeznań, nie daje podstaw (przesłanek) do wyciągania jakichkolwiek wniosków w zakresie uzasadnienia długości okresu niezbędnego do wydania zaświadczenia (...) A. K. (2);

g) ustaleniu, że „fakt wydania przez oskarżoną przedmiotowego zaświadczenia [zaświadczenia o zarobkach (...) dla A. K. (1) za lata 1974-1979] bezpośrednio po wydaniu orzeczenia przez Sąd [Sąd Pracy w O.] jest, w ocenie Sądu, pierwszorzędną okolicznością świadczącą o tym, że wydanie takowego zaświadczenia było możliwe i to w bardzo krótkim czasie”, a więc:

- niezgodnie z zasadami należytego pojmowania zależności między zaszłościami w świecie zewnętrznym, skoro w ocenie Sądu I instancji wydanie przez oskarżoną A. K. (2) zaświadczenia (...) za lata 1974-1979, tj. w dniu 8 marca 2011 r., po dniu wydania wyroku Sądu Pracy w O. nakazującego wydanie przedmiotowego zaświadczenia przez (...) S.A., tj. dniu 10 lutego 2011 r., jest wydaniem następującym „bezpośrednio” po wydaniu wskazanego wyroku Sądu Pracy,

- niezgodnie z prawidłami logiki formalnej dotyczącymi wnioskowania redukcyjnego, skoro samo wydanie przez oskarżoną A. K. (2) zaświadczenia (...) za lata 1974-1979 w okresie następującym po wyroku Sądu Pracy w O. nakazującym wydanie przedmiotowego zaświadczenia nie daje podstaw (przesłanek) do wyciągania jakichkolwiek wniosków w zakresie istnienia możliwości wydania wskazanego zaświadczenia przed wydaniem odnośnego wyroku Sądu Pracy, a już w szczególności - w zakresie minimalnego okresu do urzeczywistnienia takiej możliwości;

h) ustaleniu istnienia i wysokości szkody, jaką miał ponieść świadek A. K. (1) w wyniku zachowania oskarżonej, jedynie w oparciu o treść zeznań tego świadka złożonych w toku procesu, podczas gdy wskazania wiedzy z zakresu psychologii, jak również doświadczenie życiowe, a zwłaszcza doświadczenie wynikające z działalności organów wymiaru sprawiedliwości, pokazują, że kwestia istnienia i wysokości szkody poniesionej przez daną osobę nie powinna być ustalana wyłącznie na podstawie zeznań tej osoby, jako osoby bezpośrednio zainteresowanej w ustaleniu jej i to w jak najkorzystniejszym dla siebie wymiarze, jako że taki środek dowodowy nacechowany jest subiektywizmem, jest nieprzekonujący, często nieadekwatny i - jak pokazuje niniejsza sprawa - nie daje on precyzyjnych i konsekwentnych rezultatów;

i) ustaleniu, że organizacja pracy przez oskarżoną była niewłaściwa, które to ustalenie jest ustaleniem dowolnym, skoro Sąd I instancji nie przeprowadzał żadnych dowodów i nie wyjaśnił, jak odnośna organizacja pracy przebiegała i pod jakim względem odbiegała ona od przyjętych w tym zakresie wzorców;

C. Na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k.:

5. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 424 § 1 k.p.k.. poprzez:

a) dopuszczenie się uchybień w zakresie struktury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, to jest niekonsekwentne rozdzielanie jego części faktycznej (części zaczynającej się od stwierdzenia „Sąd ustalił następujący stan faktyczny”) i prawnej (części zaczynającej się od stwierdzenia „Sąd zważył co następuje”) poprzez zamieszczenie w części prawnej ustaleń faktycznych Sądu I instancji nie objętych częścią faktyczną uzasadnienia przedmiotowego wyroku;

b) niewskazanie i niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z jaką dokładnie normą prawną powszechnie obowiązującą zachowanie oskarżonej było sprzeczne i jak dokładnie brzmiał zakaz lub nakaz powinnego zachowania, któremu miała uchybić oskarżona, a to w zakresie przyjęcia przez Sąd I instancji bezprawności zachowania oskarżonej;

c) niewskazanie i niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakie elementy i okoliczności, o których mowa w art. 115 § 2 k.k., Sąd I instancji wziął pod uwagę przy przypisaniu czynowi oskarżonej znacznego stopnia społecznej szkodliwości, czy - jak stwierdzono w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia - „znacznego jego stopnia społecznego niebezpieczeństwa”;

d) zawarcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przypuszczeń, niekategorycznych i hipotetycznych stwierdzeń Sądu I instancji, odnoszących się do spełnienia przez zachowanie oskarżonej znamienia złośliwości, o którym mowa w art. 218 § 1a k.k., przez uznanie, że odpowiedzi odmowne ze strony oskarżonej na pisma A. K. (1) nie znajdowały racjonalnego wytłumaczenia, „a to z kolei może wskazywać nadto nawet i na złośliwość ze strony oskarżonej” oraz że „elementów złośliwości [w zachowaniu oskarżonej] można się tu, przy takim stanie faktycznym dopatrzeć”, podczas gdy w uzasadnieniu wyroku sądu karnego winny się znaleźć niewątpliwe ustalenia faktyczne, będące ze swej istoty kategorycznymi stwierdzeniami o faktach;

e) stwierdzenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „wyjaśnienia oskarżonej są nieprawdziwe, wykrętne, stanowiące swoistą formę obrony” oraz że „przeciwy im pozostały, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy”, z jednoczesnym brakiem podania w tym uzasadnieniu, jakie dokładnie wyjaśnienia oskarżonej są nieprawdziwe i wykrętne oraz na czym ta nieprawdziwość czy wykrętność miała polegać, a także jaki dokładnie materiał dowodowy i z jakimi dokładnie wyjaśnieniami oskarżonej jest sprzeczny oraz na czym ta sprzeczność ma polegać;

f) zawarciu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny zachowania oskarżonej poczynionej przez świadków E. W. (2), G. N. oraz T. P., w słowach: „zdaniem sądu, niezwykle trafnie oceniły zachowanie oskarżonej Św. E. W., Św. G. N. i św. T. P., podnosząc, że odpowiedź odmowna co do wydania zaświadczenia na druku (...) winna była być poprzedzona sprawdzeniem czy stosowana dokumentacja w archiwum jest, czy też istotnie jej nie ma”, podczas gdy proces karny i uzasadnienie rozstrzygnięcia sądu karnego nie jest miejscem na zasięganie i ustalanie ocen zachowania oskarżonego przez świadków, a funkcja procesowa świadków, wyznaczona przez przepisy k.p.k., nie polega na dokonywaniu ocen zachowania oskarżonego, lecz na składaniu relacji o spostrzeżonych przez nich faktach mających istotne znaczenie dla sprawy;

g) dopuszczenie się sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w drodze stwierdzenia z jednej strony, że oskarżona dysponowała wiedzą o istnieniu w zakładowym archiwum (...) S.A. list płac za lata 1974-1979 w początkowym okresie, w którym miało miejsce przypisane jej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zaniechanie, ponieważ „fakt ten ujawnił nieżyjący już pracownik G. - A. D. pismem z dnia 14 kwietnia 2009 r.”, z drugiej natomiast strony przyznania, iż okoliczność otrzymania wskazanego pisma przez oskarżoną od A. D. nie miała znaczenia i „nie można w żaden sposób usprawiedliwić oskarżonej, albowiem przy tym problemie zupełnie nie chodziło o to, by to pracownik informował niejako z urzędu oskarżoną o istnieniu owej dokumentacji”;

h) dopuszczenie się sprzeczności w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w drodze przesądzenia w nim z jednej strony, że okres, w którym miało miejsce przypisane oskarżonej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zaniechanie, „jest wyjątkowo długim czasem, by jakiegokolwiek usprawiedliwienie ze strony oskarżonej znalazło tu racjonalne zastosowanie” oraz że „nie można, zdaniem Sądu, w żaden sposób usprawiedliwiać oskarżonej”, z drugiej natomiast strony zawarcia w nim stwierdzeń, które wskazywałyby na to, iż zachowanie oskarżonej mogłoby być jednak w określonych okolicznościach usprawiedliwione, jednak nie było tak na gruncie niniejszej sprawy - na przykład poprzez stwierdzenie: „kiedy to zrobiła w 2010 roku dokumentację taką odnalazł. Zwłoka więc w wydaniu zaświadczenia była niczym nieuzasadniona”;

6. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 5 § 1 i 2 k.p.k. i wyrażonych w tych przepisach zasad: domniemania niewinności oraz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść

oskarżonego poprzez oparcie zaskarżonego orzeczenia między innymi na wyżej wskazanych przypuszczeniach, niekategorycznych i hipotetycznych stwierdzeniach Sądu I instancji, odnoszących się do spełnienia przez zachowanie oskarżonej znamienia złośliwości, o którym mowa w art. 218 § 1a k.k., podczas gdy wyrok sądu karnego w zakresie realizacji znamion danego typu czynu zabronionego winien opierać się na ustaleniach faktycznych, będących ze swej istoty kategorycznymi stwierdzeniami o faktach wywiedzionych z przeprowadzonych w postępowaniu dowodów;

7. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 6 k.p.k. i wyrażonej w nim zasady prawa do obrony, art. 175 § 1 k.p.k.. a także zasady kontrydiktoryjności procesu karnego poprzez:

a) przesądzenie z góry, iż zachowanie oskarżonej nie mogło być w żaden sposób usprawiedliwione, ponieważ czas, w którym nie wydawała ona zaświadczenia A. K. (1) był długim czasem „by jakiegokolwiek usprawiedliwienie ze strony oskarżonej znalazło tu racjonalne zastosowanie”

b) nieuwzględnienie przez Sąd I instancji okoliczności powoływanych przez oskarżoną w toku procesu tylko ze względu na fakt, iż stanowiły one „swoistą formę obrony”, a oskarżona powoływała je „niejako siebie usprawiedliwiając”,

co siłą rzeczy prowadzi do przekreślenia sensu składania wyjaśnień przez oskarżonego w postępowaniu karnym, jego prawa do obrony, jak również zasady kontrydiktoryjności procesu karnego, wyrażającej się w istnieniu dwóch przeciwstawnych sobie stron w tym procesie;

D. Na zasadzie art. 438 pkt 1 k.p.k.:

8. obrazę prawa materialnego, a to obrazę art. 53 § 1 k.k., poprzez oparcie się przy wymiarze kary dla oskarżonej na nieznaną ustawie karnej i nie przewidzianą w przywołanym przepisie art. 53 § 1 k.k. przesłance „stopnia społecznego niebezpieczeństwa” zachowania oskarżonej, podczas gdy wskazany wymiar kary winien być oparty na „stopniu społecznej szkodliwości” czynu, które to pojęcie różni się znaczeniowo od pojęcia „stopnia społecznego niebezpieczeństwa” czynu.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja oskarżonej okazała się zasadna w takim stopniu, że na skutek jej wniesienia, należało uchylić zaskarżony wyrok, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przebiegu dotychczasowego postępowania, nie upoważnia bowiem do rozstrzygnięcia merytorycznego i nie pozwala na ocenę, czy zapadłe orzeczenie jest pod tym względem trafne. Stwierdzić natomiast należy, iż Sąd Rejonowy w trakcie rozpoznania przedmiotowej sprawy, dopuścił się tego rodzaju obrazy przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na poczynione ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wydanego przezeń końcowego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, rozpocząć wypada od omówienia zarzutu apelacji wskazanego w pkt A. Słusznie skarżąca zwraca uwagę na sprzeczność pomiędzy treścią wyroku, a jego uzasadnieniem. polegającą na tym, iż w treści sentencji wyroku Sąd I instancji uznał oskarżoną za winną popełnienia czynu, polegającego na uporczywym odmawianiu wydania zaświadczenia o wysokości zarobków Rp-7, podczas gdy z uzasadnienia tegoż wyroku wynikałoby, że Sąd Rejonowy uznał, iż zachowanie oskarżonej stanowiło „umyślne zaniechanie”.

Nie stanowi to jednak – jak twierdzi się w apelacji – bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., albowiem w sytuacji sprzeczności wyroku z jego pisemnym uzasadnieniem, wiążącym jest ustalenie zawarte w wyroku (por. konsekwentne orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak np. wyrok z dnia 14.01.2000 roku – V KKN 531/99 - LEX nr 50936, wyrok z dnia 5.03.1984 roku – I KR 6/84 - OSNKW 1984/11-12/128, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.05.1991 roku – II AKr 38/91 – KZS 1991/5/22 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia

26 lutego 2004 roku – II AKa 413/03, Prok.i Pr.. 2005/1/26). Można tu mówić natomiast o wadach dokumentu, w postaci uzasadnienia wyroku (niestety nie jedynych), a także o braku refleksji Sądu I instancji nad jurydyczną naturą zarzutu postawionego oskarżonej.

To, co jednak zdecydowało o konieczności kasatoryjnego rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, to przede wszystkim naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k., które to w konsekwencji przełożyły się na niepełne i częściowo dowolne ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia sprawy.

Trafnie apelacja zwraca uwagę na kwestie czasokresu czynu, jaki zarzucono, a następnie przypisano zaskarżonym wyrokiem oskarżonej. Nie wiadomo, bo Sąd Rejonowy nie wytłumaczył tego w uzasadnieniu, dlaczego czyn przypisany oskarżonej rozpoczyna swój bieg w dniu 15 lipca 2009 roku, skoro pierwsze pismo oskarżonej w przedmiocie wniosku A. K. (1), datowane jest na dzień 16 lipca 2009 roku.

Wątpliwości zachodzą także co do daty końcowej. Sąd meriti nie wyjaśnił przede wszystkim (a konsekwencji nie poczynił w tym kierunku żadnych ustaleń faktycznych), czy trzecie i czwarte pismo pokrzywdzonego A. K. (1), w których wnosił o wydanie mu zaświadczenia o zarobkach za lata 1974 – 79, w ogóle trafiły do oskarżonej i w jaki sposób zostały one przez nią załatwione.

Sąd Rejonowy nie wziął także pod uwagę, że pomiędzy drugą pisemną odpowiedzią oskarżonej z dnia 20.11.2009 roku, a datą wydania pokrzywdzonemu zaświadczenia o zarobkach za lata 1974 – 79, nastąpił masowy wpływ do (...) S.A. wniosków byłych pracowników, z żądaniem wydania zaświadczeń RP – 7 za okres przed 1980 rokiem i wnioski te zaczęły być stopniowo przez oskarżoną i jej współpracowników załatwiane. Ponieważ wniosków takich było bardzo dużo, a nie można było ich załatwić „od ręki” (dlaczego tak się stało, wynika to jasno nie tylko z wyjaśnień oskarżonej, ale też m.in. z zeznań świadków: D. G., W. S., B. P.), utworzył się zator, w wyniku czego zainteresowani musieli miesiącami oczekiwać na załatwienie ich sprawy. Innymi słowy, pokrzywdzony A. K. (1) nie był jedyną osobą, która musiała czekać na wydanie jej zaświadczenia o zarobkach za lata siedemdziesiąte. Należało zatem zadać sobie pytanie, czy od momentu, kiedy oskarżona zaczęła pozytywnie załatwiać wnioski byłych pracowników o wydanie zaświadczeń Rp – 7 za lata siedemdziesiąte (a więc najprawdopodobniej – bo trzeba to przecież wiążąco ustalić – od lutego 2010 roku), w ogóle możemy tu mówić o zawinionym odmawianiu A. K. (1) wydania tego rodzaju zaświadczenia. Teza taka mogłaby być uzasadniona, np. gdyby należycie wykazano, że oskarżona celowo opóźniała załatwienie właśnie sprawy pokrzywdzonego, lub bezpodstawnie pomijała jego wniosek, załatwiając inne.

Nie można więc tej całej, złożonej sytuacji nie brać zupełnie pod uwagę (jak uczynił to Sąd I instancji), zwłaszcza, że dla bytu przestępstwa z art. 218a § 1 k.k. wymagana jest wina umyślna.

Nie do przyjęcia jest też argumentacja Sądu I instancji, co do kwestii, jaka była świadomość oskarżonej, odnośnie istnienia w archiwum zakładowym dokumentacji płacowej za lata 1974 – 79.

Oczywistym jest, że w realiach niniejszej sprawy bardzo istotne znaczenie ma ustalenie, czy w momencie udzielania oskarżycielowi posilkowemu odmownych odpowiedzi, oskarżona posiadała wiedzę o istnieniu w zakładowym archiwum (...) S.A. dokumentacji płacowej za lata 1974-1979. Chodzi tu przede wszystkim o dwie konkretne daty tj. 16.07.2009 roku i 20.11.2009 roku, kiedy oskarżona udzieliła odpowiedzi negatywnych na pisma oskarżyciela posilkowego. Tymczasem Sąd I instancji w ustalonym przez siebie stanie faktycznym posługuje się tu pojęciem zgoła nieostрым: „był to ten czas, kiedy A. K. (1) [...] podobnie jak i B. J. oraz prezes Zarządu J. D., wiedział o istnieniu w zakładowym archiwum list płac za lata 1974-2002”. Dopiero czytając inne fragmenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku można się domyślić, że Sąd Rejonowy uznał, że oskarżona miała taką świadomość, już w momencie udzielania odpowiedzi na pierwsze pismo pokrzywdzonego. Wniosek takowy można bowiem wysnuć z faktu, że Sąd meriti dał wiarę zeznaniom świadka B. P.. Tyle tylko, że z zeznań powyższego świadka wynika, iż oskarżona miała powziąć wiadomość o istnieniu przedmiotowej dokumentacji płacowej, będąc w archiwum „w czasie lipiec – sierpień”, gdyż listy te oglądała (k. 408). Jeżeliby przyjąć zatem, że był to sierpień 2009 roku – to w dniu 16.07.2009 roku oskarżona nie miałaby jeszcze świadomości o istnieniu dokumentacji płacowej za lata 1974-1979. Inaczej natomiast byłoby, gdyby



przyjąć, że oskarżona wiedzę taką powzięła, będąc w archiwum przed 16.07.2009 roku. Tego niuansu Sąd Rejonowy widać jednak nie zauważył, skoro zupełnie nie odniósł się do niego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Po drugie, Sąd I instancji dokonując oceny zebranych w sprawie dowodów całkowicie pominął okoliczność, że pomiędzy oskarżoną, a świadkiem B. P. istnieje konflikt, wywodzący się z tego, że oskarżona ukarała świadka karą dyscyplinarną nagany. Oczywiście, osobista uraza świadka do osoby oskarżonego nie musi automatycznie oznaczać, że taki świadek nie mówi prawdy w swoich zeznaniach. Równie dobrze zeznania te mogą polegać na prawdzie, choć praktyka orzecznicza wskazuje, że zdarzają się też przypadki celowego przekłamania w zeznaniach, przez osoby mające negatywny emocjonalny stosunek do osoby oskarżonego (np. wywołany osobistymi animozjami). Dlatego też rzetelna ocena dowodów dokonywana przez sąd w uzasadnieniu swojego wyroku, nie może pomijać takiej okoliczności. Co więcej, sąd musi przekonywująco uzasadnić, dlaczego pomimo skonfliktowania oskarżonego i świadka, zeznania tego ostatniego stanowią mogą wiarygodny materiał dowodowy.

Nie ma też racji Sąd Rejonowy, że czynnikiem jednoznacznie decydującym o wiarygodności zeznań świadka B. P. (a niewiarygodności wyjaśnień oskarżonej) jest treść notatki urzędowej z k. 98 oraz treść pisma adresowanego do świadka z widniejącym podpisem oskarżonej (k. 99). Treść owych pism wskazuje jedynie na to, że B. P. został ukarany karą nagany, a więc dotyczy okoliczności niekwestionowanej. Z pism tych wynika także, że podstawą nagany udzielonej B. P. było przekazanie przezeń osobie trzeciej, bez upoważnienia, informacji o listach płac znajdujących się w zasobach pracodawcy, o czym Prezes G. dowiedział się w dniu 10.12.2009 roku. Jeżeli zatem z tego wywodzić, że również i oskarżona, tym sposobem, dowiedziała się o istnieniu w archiwum dokumentacji płacowej za lata sprzed 1980 roku, to i tak chodzić będzie o grudzień 2009 roku, a więc okres po nieuwzględnieniu wniosków oskarżyciela posiłkowego, co nastąpiło w lipcu i listopadzie 2009 roku.

Drugim dowodem przemawiającym za tym, że oskarżona posiadała wiedzę o istnieniu w zakładowym archiwum (...) S.A. list płac za lata 1974-1979, ma być – zdaniem Sądu Rejonowego – kserokopia pisma A. D. z dnia 14.04.2009 roku, adresowanego do Głównej Księgowej G.. Tyle tylko, że oskarżona w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie zaprzecza, aby miała się zapoznać z tym pismem przed udzielaniem A. K. (1) odmownych odpowiedzi, a Sąd meriti nie wskazał, z jakich dowodów wynika, że oskarżona zapoznała się z owym pismem już wcześniej.

Charakterystycznym zresztą jest, że nawet adresat pisma A. D. z dnia 14.04.2009 roku, czyli Główna Księgowa – E. W. (1), zaprzeczyła, aby pismo to dotarło do niej w drodze służbowej (stwierdziła, że dowiedziała się o nim dopiero od policji, w trakcie trwania dochodzenia – k. 86v, 31). To samo odnieść należy do zeznań świadka G. N., która była bezpośrednią przełożoną A. D.. A przecież Sąd Rejonowy uznał zeznania świadków E. W. (1) i G. N., jako w pełni wiarygodne (k.277).

Nie wiadomo też, dlaczego Sąd meriti, pod koniec swych rozważań dochodzi do wniosku, że nie ma jednak znaczenia, czy oskarżona, w momencie udzielania odmownych odpowiedzi pokrzywdzonemu, posiadała wiedzę odnośnie pisma A. D.. Przecież jest to kwestia o znaczeniu zasadniczym i zresztą sam Sąd Rejonowy w stanie faktycznym uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wyraźnie czyni ustalenia w kierunku, czy oskarżona wiedziała o istnieniu w archiwum zakładowym list płac za lata 1974 – 79 (i ustalenie to wywodzi właśnie z dowodu w postaci pisma A. D.).

Zasadniczy sprzeciw budzi też ocena wyjaśnień oskarżonej dokonana przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie jest z pewnością prawdą, że wyjaśnienia oskarżonej są **w całości** niewiarygodne, a tak właśnie wynikałoby z pisemnych wywodów Sądu meriti. Przecież część okoliczności, podnoszonych przez oskarżoną w złożonych wyjaśnieniach jest w ogóle niekwestionowana, a sam Sąd I instancji czynił w oparciu o te wyjaśnienia ustalenia faktyczne (k. 274). Należało zatem wskazać, w jakiej części wyjaśnienia oskarżonej nie są – zdaniem Sądu – wiarygodne i wskazać konkretne (a nie ogólnikowe) argumenty przemawiające za taką właśnie oceną.

Sąd I instancji nie odniósł się także zupełnie do bardzo istotnego fragmentu wyjaśnień oskarżonej, który może rzucać światło na stan jej świadomości, odnośnie istnienia w archiwum zakładowym list płac za dawniejsze lata. Chodzi tu o stwierdzenie oskarżonej, że informowała się swoich pracowników D. G. i W. S., czy jest możliwe sporządzenie dla pana K. list płac za lata 1974 – 79. Stwierdziły one jednak, że nigdy nie korzystały z list z tych lat, ponieważ

ówczesna kierowniczką rachuby pani **T. P. powiedziała, że te listy są niekompletne**, w złym stanie technicznym, a do sporządzenia druku Rp – 7 nie wystarczy tylko sama lista płac (k. 83). Znajduje to w zasadzie potwierdzenie w zeznaniach D. G. i W. S., aczkolwiek nie zostały one wprost dopytane na okoliczność, jakie dokładnie informacje, odnośnie istnienia w archiwum zakładowym dokumentów płacowych z lat 70 – tych, przekazywały oskarżonej. Jak możnaby z tego wnioskować, do oskarżonej dotarła jednak informacja, że dokumentacja płacowa za lata 1974 – 79 istnieje, z tym, że jest niekompletna. W związku z tym należało zatem wezwać oskarżoną do wypowiedzenia się, jak należy rozumieć ów fragment wyjaśnień z k. 83 (powtórzony na k. 209), w kontekście jej zapewnień, że nie wiedziała, iż w archiwum takie dokumenty w ogóle się znajdują, a o ich istnieniu dowiedziała się później (początek 2010 roku), gdy naocznie się o tym przekonała.

Jak z powyższego wynika, kwestia świadomości oskarżonej, co do istnienia w archiwum zakładowym list płac za lata 1974 – 79, w momencie udzielania pokrzywdzonego odmownych odpowiedzi, nie została dostatecznie wyjaśniona, a zatem dokonana w tym zakresie ocena Sądu Rejonowego musiała zostać uznana, jako co najmniej przedwczesna.

Oczywistym jest, że bez prawidłowych ustaleń faktycznych co do czasokresu zarzucanego oskarżonej zachowania oraz jej świadomości, odnośnie znajdowania się w archiwum zakładowym dokumentacji płacowej za lata 1974 – 79, nie można dokonać prawidłowej oceny prawnej zachowania oskarżonej.

Niniejsza sprawa jeszcze o tyle się komplikuje, że kwestia świadomości oskarżonej, odnośnie istnienia w G. omawianej tu dokumentacji, nie wyczerpuje jeszcze wszystkich elementów strony podmiotowej, relewantnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za zarzucany jej czyn. Nawet gdyby bowiem przyjąć (co oczywiście wymaga dostatecznego udowodnienia), że oskarżona – udzielając już pierwszej odpowiedzi na pismo pokrzywdzonego – miała jednak świadomość istnienia przedmiotowej dokumentacji płacowej, to i tak w grę wchodzi jeszcze kwestia jej wewnętrznego przekonania, że w sytuacji braku kompletnej dokumentacji, wystawienie zaświadczenia Rp – 7 dla pracowników dniówkowych i akordowych jest niemożliwe. Przekonanie to opierało się – jak można wywnioskować z wyjaśnień oskarżonej – z dotychczasowej praktyki jej poprzedniczki – T. P. oraz stanowiska ZUS – u. Przesłuchana w charakterze świadka T. P. potwierdziła, że taką praktykę rzeczywiście stosowała i powołała się tu również na pogląd ZUS – u. Oskarżona zresztą nadesłała owo pismo ZUS – u, mające zawierać takie stanowisko (k. 477).

Na tę kwestię w ogóle nie zwrócono dotychczas uwagi, a przecież może mieć ona niebagatelne znaczenie w kontekście możliwości przypisania oskarżonej winy umyślnej. W grę mógłby wchodzić tu wszak błąd co do bezprawności, przewidziany w art. 30 k.k. ze wszystkimi jego konsekwencjami. Oczywiście, etap rozważania kontratypu błędu, musi zostać poprzedzony poczynieniem prawidłowych i kompletnych ustaleń faktycznych. Ponadto Sąd I instancji musiałby także wówczas dokonać oceny, czy taka interpretacja, według której, w sytuacji niekompletności dokumentacji, zakład pracy jest zwolniony z wydawania zaświadczeń Rp – 7, była w świetle przepisów regulujących powinności zakładu pracy, a zwłaszcza w kontekście art. 125 ust. 1 pkt 2 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w ogóle dopuszczalna (a w dalszej konsekwencji, czy taki błąd oskarżonej można uznać za usprawiedliwiony, czy też nie). Niezbędnym byłoby tu też sięgnięcie do spraw Sądu Pracy, który zapewne zajmował się tym problemem, rozpoznając powództwa cywilne byłych pracowników G. o wydanie im zaświadczeń Rp – 7 za lata siedemdziesiąte.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zaskarżony wyrok zapadł z obrazą przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotne znaczenie dla treści merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Suma nieprawidłowości, jakich dopuścił się Sąd meriti tworzy jakość, która powoduje, że zaskarżony wyrok można było tylko uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opcznie.

Wobec zaistnienia wyżej omówionych uchybień, uniemożliwiających merytoryczną kontrolę prawidłowości zaskarżonego wyroku, skutkujących w efekcie uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do jej ponownego rozpoznania, ustosunkowanie się do wszystkich podnoszonych w apelacji zarzutów, należy uznać za przedwczesne. Dlatego też powyższe rozważania Sądu odwoławczego ograniczone zostały do przedstawienia tylko tych uchybień, które legły u podstaw uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 436 k.p.k.).

Nie sposób jednak nie odnieść się jeszcze do dwóch kwestii poruszanych w apelacji.

Do znamion przestępstwa z art. 218 § 1a k.k. należy złośliwe lub uporczywe naruszanie praw pracownika. Skoro Sąd meriti przypisał oskarżonej w sentencji wyroku jedynie „uporczywość”, nie kwalifikując jej działania jako „złośliwości”, to nie do przyjęcia jest, aby na tego rodzaju znamię powoływać się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Po drugie, skoro Sąd Rejonowy uznał, że okolicznością mającą istotne znaczenie dla stopnia społecznej szkodliwości czynu, jest poniesienie przez oskarżyciela posiłkowego szkody majątkowej, to należało zweryfikować twierdzenia A. K. (1) o kwocie utraconej, w wyniku zaistniałej sytuacji, emerytury (choćby poprzez zwrócenie się do ZUS – u z odpowiednim pismem).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien w szczególności przeprowadzić ponownie postępowanie dowodowe, wnikliwie przesłuchując oskarżoną oraz świadków, unikając przy tym popełnienia opisanych wyżej uchybień proceduralnych.

Sąd I instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych jej okoliczności, o których była mowa we wcześniejszych rozważaniach. Niewątpliwie koniecznym będzie pogłębienie dotychczasowego materiału dowodowego, jak choćby poprzez zażądanie od (...) S.A. dokładnej informacji (za lata 2009 – 2011) o ilości, dacie wpływu i dacie załatwienia wniosków pracowników i byłych pracowników tej firmy o wydanie im zaświadczeń o zarobkach Rp-7 za okres 1974-1979 oraz liczby spraw sądowych, wytoczonych w tym przedmiocie, a także załączenie z Sądu Pracy przynajmniej jednej z takich spraw (najlepiej takiej, w której sporządzono uzasadnienie wyroku).

Pamiętać także trzeba o dokonaniu pełnej i wyczerpującej oceny poszczególnych osobowych źródeł dowodowych, zgodnie z treścią art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz mając również na względzie poczynione powyżej uwagi, a w ewentualnym pisemnym uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazać, którym dowodom Sąd dał wiarę i dlaczego oraz z jakich powodów nie uznał za wiarygodnych dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).